

**Sygnatura akt VI Ka 2/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 lipca 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski (spr.)

SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Monika Dąbek

po rozpoznaniu w dniach 09 marca 2018r., 27 kwietnia 2018r. oraz 26 czerwca 2018 r.

przy udziale Joanny Szlosar – Meller Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **K. C.** ur. (...) w C.

syna J. i I.

oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 18§2 kk w zw. z art. 233§1 kk i art. 238 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 września 2017 r. sygnatura akt IX K 1612/16

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) obejmującą kwotę 135,24 zł (sto trzydzieści pięć złotych dwadzieścia groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.

**Sygn. akt VI Ka 2/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 18 września 2017 roku, sygn. akt IX K 1612/16 oskarżony K. C. został uznany za winnego dwóch przestępstw kwalifikowanych z art. 18 § 2 kk w zw z art. 233 § 1 kk, art. 286 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk przy zast art. 64 § 1 kk. Za każde z tych przestępstw Sąd orzekł karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Łącząc te kary Sąd orzekł łączna karę 2 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia części szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Towarzystwa (...) S.A.

kwoty 90200 zł. Orzekł Sąd o kosztach obrony z urzędu i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa część kosztów sądowych, w pozostałej części go zwalniając.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli: oskarżony i jego obrońca, obojdwaj zaskarżając wyrok w całości.

Obrońca oskarżonego zarzucił rozstrzygnięciu: błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów w sytuacji gdy materiał dowodowy nie wykazał dostatecznie, że sprawca przypisanych czynów był oskarżony. Zarzucił też obrazę art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk. Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei oskarżony w osobistej apelacji zarzucił Sądowi I instancji złamanie prawa do obrony, uniemożliwienie udziału w rozprawie i zadawania świadkom pytań, uniemożliwienie powoływania dowodów w sprawie i rozstrzygnięcie na jego niekorzyść wątpliwości. Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacje okazały się bezzasadne w takim zakresie, w jakim kwestionują poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i wskazują na obrazę przepisów prawa procesowego.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, która miałaby wpływ na treść wyroku. Z jednym wyjątkiem zaakceptować należy także poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Jeśli chodzi o apelację obrońcy oskarżonego to ma on rację gdy pisze, iż zeznania A. T. to kluczowy dowód dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Właśnie zeznania A. T. ukazują motywację oskarżonego i jego rolę w przestępczym procederze. Nie sposób przyjąć, mając w polu widzenia zeznania A. T. by zaangażowanie oskarżonego w nabycie, zarejestrowanie, ubezpieczenie obojdwu samochodów nie może być wytłumaczone tylko znajomością oskarżonego z A. T. i chęcią pomocy znajomemu. Do tego dochodzi okoliczność udostępnienia A. T. przez oskarżonego rachunku bankowego i przekazanie bez jakiegokolwiek pokwitowania znacznej kwoty. Trzeba stwierdzić, że relacje procesowe A. T. nie mają jego samego ekskulpować. Przeciwnie, A. T. od samego początku postępowania ujawnił, że brał udział w wyłudzeniu odszkodowania od (...) zarówno za rzekomą kradzież (...) jak później (...). Nie przerzucał odpowiedzialności na oskarżonego, po to by poprawić swoją sytuację procesową. Obrońca oskarżonego twierdzi, że Sąd I instancji dokonał nie w oparciu o całość materiału dowodowego a jedynie tych dowodów, które stanowią o winie oskarżonego. Jednak obrońca oskarżonego nie wskazuje takich dowodów, które Sąd w swoich rozważaniach pominął. Uzupełniające czynności jakie przeprowadził Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej nie przyniosły rezultatów przekreślających ocenę zaprezentowaną przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy nie uznaje za wiarygodne zeznań J. C. (1). Trzeba bowiem zauważyć, że przekazywanie kwoty 40000 zł bez żadnego pokwitowania za wiarygodne uchodzić nie może. Nie ma powodów, dla których oskarżony miałby darzyć A. T. takim zaufaniem. Jedynym uchybieniem Sądu I instancji w zakresie ustaleń faktycznych było przyjęcie, że A. T. otrzymał z rąk P. S. kwotę 56700 zł i tę kwotę przekazał do rąk oskarżonego. Ta okoliczność nie ma wsparcia w relacji A. T., który utrzymywał (także na rozprawie apelacyjnej), że odszkodowanie za (...) zostało na jego wniosek przekazane na taki numer rachunku, jaki wskazał mu oskarżony. Zeznań T. S. i P. S. Sąd Okręgowy nie uznaje za wiarygodne. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami A. T.. Także i w tym wypadku przeciwko wiarygodności zeznań tych świadków przemawia okoliczność, że P. S. według jego własnych zeznań miał bez żadnego pokwitowania przekazać A. T. kwotę 56700 zł w sytuacji, gdy A. T. był zaledwie jego znajomym. Z materiału dowodowego nie wynika, aby między P. S. a A. T. zachodziła na tyle bliska więź, by mogła stanowić podstawę do takich przysług, jak przekazywanie bez pokwitowania znacznej kwoty pieniężnej.

Nie sposób przyjąć, by złożenie przez A. T. zeznań i wyjaśnień obciążających K. C. miało „umniejszać” odpowiedzialność A. T. za popełnione przez niego przestępstwo.

Obrońca oskarżonego pisze, że rozważania Sądu I instancji są nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Żadnego argumentu przemawiającego za taką oceną wywodów Sądu I instancji apelujący nie przedstawia. Pisze też apelujący, że oskarżonemu należało udowodnić, że sprzedaży samochodu na rzecz A. T. dokonał z zamiarem dokonania jego fikcyjnej kradzieży, by w ten sposób wyłudzić odszkodowanie. Jednocześnie obrońca oskarżonego ocenia, że procesowym relacjom A. T. i I. B. nie należy dać wiary. Trzeba jednak zauważyć, że Sąd I instancji ocenił wiarygodność tych dowodów, podobnie jak wyjaśnień oskarżonego K. C. (k. 664-665). Ocena ta w żadnym wypadku nie wykracza poza granice nakreślone przez art. 7 kpk, który właśnie organom procesowym (w tym wypadku sądowi) powierza dokonanie swobodnej oceny dowodów. Nieargumentowana teza o braku logiki w rozważaniach Sądu I instancji czy też sprzeczności tych rozważań z zasadami doświadczenia życiowego nie może skutecznie podważyć zaprezentowanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności dowodów. Sąd Okręgowy w żadnym wypadku takich uchybień nie dostrzegł.

Co się tyczy zarzutu obrazy wskazanych przepisów prawa procesowego to należy stwierdzić, że zarzuty to zostały zaprezentowane przez apelującego w sposób zupełnie hasłowy. Obrońca twierdził, że ocena dowodów przez Sąd I instancji była niewystarczająca i zupełnie dowolna a Sąd I instancji miał pominąć wszelkie źródła dowodowe wykazujące niewinność oskarżonego. Argumentów na poparcie dowodów nie przedstawił.

Trzeba zauważyć, że przepis art. 4 kpk nakłada na organy procesowe obowiązek badania istotnych dla sprawy okoliczności, niezależnie od tego czy owo badanie przyniesie korzyść oskarżonemu, czy też stanie się wręcz przeciwnie. Innymi słowy organ procesowy ma obowiązek przeprowadzania dowodów, których celem jest ustalenie istotnych dla sprawy okoliczności także poza inicjatywą dowodową strony. Oczywiście w razie ustalenia jakichś okoliczności organ procesowy ma obowiązek wziąć je pod uwagę (uwzględnić). Analiza uzasadnienia wyroku w powiązaniu z materiałem dowodowym nie pozwala na przyjęcie, że Sąd I instancji zaniechał badania jakichś okoliczności, albo też badanych okoliczności nie uwzględnił. Trzeba przy tym stwierdzić, że obrońca oskarżonego nie próbował nawet wskazać jakich to okoliczności Sąd I instancji nie badał albo jakich zbadanych okoliczności nie uwzględnił.

Przypomnieć trzeba, że zarzut obrazy art. 7 kpk powinien być umotywowany. Apelujący ma obowiązek podnieść takie argumenty, by ukazać, że zarzut jest uzasadniony. Musi zatem wskazać nie to, że Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy w sposób niewychodzący naprzeciw oczekiwaniom strony, ale dopuścił się oczywistych błędów logicznych, uchybień co do uwzględniania zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego. W apelacji nie ma żadnego argumentu przemawiającego za tym, by Sąd przekroczył swoje uprawnienia. Co do „pomijania źródeł dowodowych” trzeba stwierdzić, że apelujący nie wskazuje jakie to źródła dowodowe Sąd I instancji pominął. Trzeba też pamiętać, że pominięciem dowodu jest uchybienie polegające na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu, mimo że taki dowód winien być przeprowadzony albo też na zaniechaniu jego oceny, czego następstwem będzie ocena nie całokształtu materiału dowodowego, ale jakiejś jego części. Ponieważ przepis art. 7 kpk nakazuje kształtować przekonanie sądu na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów to oczywiście pominięcie jakiegoś dowodu może wypaczyć przekonanie sądu. Jednak taka sytuacja w tym postępowaniu miejsca nie miała.

Trzeba więc stwierdzić, że Sąd I instancji poczynił swoje ustalenia mając na uwadze wszystkie przeprowadzone dowody. Zgodnie ze swoimi uprawnieniami dokonał oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów, części dowodów odmawiając waloru wiarygodności i argumentując taką ocenę w uzasadnieniu wyroku.

Co się tyczy obrazy art. 5 § 2 kpk to ponieważ nie wiadomo jakie to wątpliwości miał mieć Sąd I instancji i jakie to wątpliwości rozstrzygnięto na niekorzyść oskarżonego Sąd Okręgowy ograniczył się do stwierdzenia, że Sąd I instancji a niniejszym także Sąd Okręgowy nie ujawnili takich wątpliwości, których usunąć by się nie dało przy użyciu narzędzia z art. 7 kpk.

Z tych względów apelacja obrońcy oskarżonego w takim zakresie w jakim zarzuca wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego i błędy w ustaleniach faktycznych nie została uwzględniona.

Jeśli chodzi o apelację osobistą oskarżonego to nie sposób przyjąć, by Sąd I instancji naruszył uprawnienia procesowe oskarżonego. Trzeba stwierdzić, że rozprawa przed Sądem I instancji do czasu zamknięcia przewodu sądowego toczyła się na dwóch terminach: 5 czerwca 2017 r. i 4 września 2017 r. Na pierwszym z tych terminów oskarżony był obecny i brał udział w rozprawie. Gdy wywołano rozprawę w dniu września 2017 r. to stwierdzona została nieobecność oskarżonego. Przy braku okoliczności wskazanych w art. 117 § 2 kpk Sąd I instancji miał obowiązek kontynuować rozprawę, co uczynił. Trzeba też zauważyć, że czynności procesowe na rozprawie w dniu 4 września 2017 r. ograniczyły się do przesłuchania świadków P. S. i T. S. oraz odczytania dowodów z dokumentów. Trudności oskarżonego aby powiadomić Sąd Rejonowy w Gliwicach o tym, że jest pozbawiony wolności nie oznaczają, że naruszono prawo oskarżonego do obrony. Jednak Sąd Okręgowy podjął wszelkie niezbędne kroki by umożliwić oskarżonemu wzięcie udziału w rozprawie apelacyjnej, umożliwił mu składanie wniosków dowodowych a także zadanie pytań kluczowemu świadkowi w sprawie. Dlatego nie można stwierdzić, by złamane zostały prawa oskarżonego do obrony w tym prawo wzięcia udziału w rozprawie, zadawania świadkom pytań czy składania wniosków dowodowych. Wbrew zarzutowi oskarżonego wszystkie istotne okoliczności zostały wyjaśnione w takim stopniu w jakim umożliwiały to dostępne dowody.

Nie sposób uznać za trafny argument oskarżonego, że nie posiadał takich środków, by pożyczyć A. T. „olbrzymią kwotę” 9000 zł w kontekście tego, że w tym właśnie czasie nabył samochód (...) płacą wszak znacznie więcej. Trzeba też dodać, że skoro kwota 9000 zł jest kwotą olbrzymią, to niezrozumiała jest niefrasobliwość oskarżonego by kilkakrotnie wyższą kwotę przekazywać innej osobie bez żadnego pokwitowania. Także wywód dotyczący ujęcia F. (...) w dokumentacji działalności gospodarczej niczego nie dowodzi. Nie dostrzega też oskarżony swojej własnej niekonsekwencji. W kwietniu 2015 r. wyjaśnił, że pieniądze z ubezpieczenia wpłynęły na jego konto a on te pieniądze jednorazowo wypłacił i przekazał T. (k. 123). Ta relacja procesowa oskarżonego nie uległa zmianie aż do zakończenia przewodu sądowego na rozprawie przed Sądem I instancji. Nie sposób więc zarzucać Sądowi I instancji, że konfrontował wyjaśnienia oskarżonego z karty 123 z dowodami z dokumentów, które mówiły co innego.

Jeśli chodzi o dowód z przesłuchania świadka M. K., to Sąd Okręgowy (nie widząc w tym żadnego uchybienia Sadu I instancji) dowód ten przeprowadził na rozprawie apelacyjnej, choć zeznania świadka oczywiście najmniejszej informacji mającej znaczenie nie wniosły. Co się tyczy połączeń telefonicznych to również w tym zakresie wywód oskarżonego z apelacji nie może obalić ustaleń Sądu I instancji. Oskarżony w apelacji twierdzi, że połączenia na numer (...) jakie wykonywał w dniu 31 sierpnia 2014 r. A. T. to rozmowy telefoniczne tegoż A. T. z J. C. (1). Gdy jednak weźmie się pod uwagę ilość rozmów przeprowadzonych przez A. T. w dniu 31 sierpnia 2014 r. z osobą dysponującą numerem telefonu (...) w godzinach wieczornych, w powiązaniu z informacjami dotyczącymi czynności procesowych związanych z zawiadomieniem organów ścigania o kradzieży F. (...) to wniosek jest oczywisty. Rozmowy nie były przeprowadzone przez A. T. z J. C. (2) ale właśnie z oskarżonym K. C. i dotyczyć musiały właśnie pozorowania kradzieży F. (...). Trzeba też pamiętać, że nikt inny, ale właśnie oskarżony przeprowadził transakcję kupna samochodu F. (...) od poprzedniego właściciela i pomagał A. T. w zarejestrowaniu F. (...) (podobnie jak wcześniej pomagał w rejestrowaniu F. (...)). Jeśli chodzi o długi A. T. wobec oskarżonego to informacje o tych długach nie wzięły się z „kosmosu” jak pisze oskarżony w apelacji, ale właśnie z zeznań A. T..

Z tych względów apelacji oskarżonego w jakim kwestionowała ona rozstrzygnięcie o winie Sąd Okręgowy nie uwzględnił.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia o karach (karach jednostkowych i karze łącznej) to nie mogą one uchodzić za surowe a tym bardziej rażąco niewspółmiernie surowe. Sąd I instancji orzekł bowiem kary jednostkowe w wymiarze po 1 rok i 2 miesiące pozbawienia wolności mimo szeregu okoliczności obciążających i żadnej okoliczności łagodzącej. Przepęstwa, których dopuścił się oskarżony nie są błaha. Oskarżony skutecznie nakłonił A. T. do popełnienia czynu sprowadzającego się do złożenia zawiadomienia o przestępstwie nie popełnionym (art. 238 kk), złożenia fałszywych zeznań (art. 233 § 1 kk) i wyłudzenia odszkodowania (art. 286 § 1 kk). Oskarżony K. C. działał w warunkach recydywy.

Stopień społecznej szkodliwości każdego z przestępstw, których oskarżony się dopuścił był bardzo wysoki. Gdy się uwzględni wielokrotna karalność oskarżonego (23 wpisy w karcie karnej w tym 1 wyrok łączny) i recydywę to kary jednostkowe są wręcz łagodne. Kara łączna została orzeczona na zasadzie asperacji. Przy uwzględnieniu czynników prognostycznych kara łączna jawi się jako wyważona.

Dlatego wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy.